

Polanica-Zdrój ma najwięcej radnych po studiach

Napisano dnia: 2020-01-13 18:48:51



SUBREGION. "Wielkie umysły omawiają pomysły; przeciętne umysły dyskutują o wydarzeniach; małe umysły dyskutują o ludziach" - mówiła Eleanor Roosevelt, żona 33. prezydenta USA. Tak przed niemal stu laty oceniała poczynania reprezentantów narodu. Czy jej słowa pasują do dzisiejszych realiów i różnych umysłów zasiadających w organach przedstawicielskich?

Ostatnio Główny Urząd Statystyczny przedstawił poziom wykształcenia radnych gminnych. Tylko w trzech miastach w Polsce (Koszalin, Poznań i Sopot) ukończeniem studiów legitymuje się aż 100 proc. z nich. Może dlatego też tamtejsze organa uchwałodawcze są wysoko wartościowane za trafne procedowanie uchwał. A jak przedstawia się ów poziom w gminach powiatów kłodzkiego i ząbkowickiego? Czy omawiają pomysły, czy raczej dyskutują o czymś innym?

W Polanicy-Zdroju na 13 rajców wchodzących w skład RM w dniu ich ujęcia w sprawozdawczości statystycznej aż 10 legitymowało się wyższym wykształceniem, co dawało 77 proc. W Kłodzku na 21 rajców 14 miało dyplom uczelni, tj. 67 proc., zaś w Ząbkowicach na 21 radnych - 13 (62 proc.), w Kudowie-Zdroju, Łądku-Zdroju, Bardzie, Ziębicach na 15 wybrańców - 9 (60 proc.), w Nowej Rudzie na 21 rajców - 12 (57 proc.), w Bystrzycy Kłodzkiej na 15 radnych - 8 (53 proc.), podobnie w Złotym Stoku - na 15 radnych - 8 (53 proc.).

W Dusznikach-Zdroju 7 z 15 rajców ma wyższe wykształcenie (47 proc.), w Szczytnej 6 z 15 radnych (40 proc.), w Radkowie - Stroniu Śląskim po 5 z 15 (33 proc.), w gminach: Kłodzko, Lewin Kłodzki, Międzylesie, Ciepłowody i Kamieniec Ząbkowicki - po 4 z 15 (27 proc.). Te dane statystyczne zamyka w subregionie gmina Nowa Ruda, w której tylko 3 z 15 radnych ma dyplom wyższej uczelni.

(bwb)